

Kłopoty Zondacrypto – cd.

Giełda obracała pieniędzmi klientów

Z oficjalnych raportów finansowych spółki wynika, że platforma pożyczala i inwestowała środki powierzone przez klientów. **Wbrew własnemu regulaminowi.**

Ireneusz Sudak

Giełda Zondacrypto nie realizuje na bieżąco wypłat – informowaliśmy już o tym w „Wyborczej”. Pytanie, które zadają sobie inwestorzy, brzmi: czy to jedynie przejściowe problemy (giełda się tłumaczy, że opóźnienia to kwestia problemów technicznych i procedur przeciwko praniu pieniędzy), czy po prostu nie ma pieniędzy, które powierzyli jej klienci?

Teraz się okazuje, że Zondacrypto to inwestowała pieniądze klientów. Wbrew własnemu regulaminowi.

Pożyczki Zondacrypto

Wskazują na to dane z raportu finansowego za 2024 rok spółki BB Trade Estonia OÜ – właściciela marki Zondacrypto. „Środki klientów zostały dalej zainwestowane zarówno krótko-, jak i długoterminowo” – czytamy.

Dokument został podpisany cyfrowo przez prezesa Zondacrypto Prze-

mysława Krala 29 lipca 2025 roku. Sprawę ujawnił mec. **Robert Nogacki** z Kancelarii Prawnej Skarbiec.

To samo w sobie nie jest jeszcze bardzo karygodne – giełdy kryptowalut wciąż nie są ściśle regulowane, a dopiero unijna licencja MiCA wprowadza zasadę, na mocy której giełda nie może de facto korzystać z pieniędzy klientów do inwestowania na własny rachunek. Zondacrypto licencji jeszcze nie ma.

Innymi słowy, Zondacrypto mogła teoretycznie obracać pieniędzmi klientów – tyle że regulamin giełdy to wykluczał. W art. 21 regulaminu świadczenia usług czytamy: „Zondacrypto nie wykorzystuje środków Klientów na własny rachunek. Środki te są przechowywane wyłącznie w celu realizacji zleceń Klientów. Zondacrypto nie prowadzi działalności inwestycyjnej w zakresie aktywów Klientów, nie inwestuje ich, nie pożyczka, nie czerpie z nich żadnych korzyści ekonomicz-

nych. Brak wypłaty odsetek oznacza jedynie, że środki Klientów są przechowywane w sposób pasywny i nie są wykorzystywane w sposób generujący jakiegokolwiek zyski”.

Co się stało z pieniędzmi klientów? Jak wynika z raportu, spółka BB Trade Estonia OÜ udzieliła pożyczki w kwocie 75 mln euro m.in. swojej spółce matce, zarejestrowanej w Szwajcarii firmie Divisio Holding.

Informacje te skomentował w serwisie X Przemysław Kral: „Nasze sprawozdanie za rok 2024 uzyskało pełną opinię niezależnego audytora bez zastrzeżeń. To obiektywne potwierdzenie, że nasze finanse są rzetelne, a model operacyjny zgodny z prawem.



*Powoli godzę się
z tym, że w zasadzie
jest po temacie. I trzeba
mentalnie zaakceptować
stratę*

MICHAŁ WAWRZYNIAK

• Rozmowa z Michałem Wawrzyniakiem ► na wyborcza.biz

Nasze sprawozdanie za 2025 rok jest obecnie audytowane zgodnie z wymogami. Nie należy mylić pojęcia inwestowania z mechanizmami zarządzania płynnością (Market Making). Nie służą one spekulacji, lecz zapewnieniu możliwości sprawnego handlu i realizacji zleceń”.

„Kołcz Majk” czeka na 1,5 mln zł

Jednym z klientów, którzy czekają na zwrot pieniędzy, jest Michał Wawrzyniak, biznesmen, mówca, artysta i filantrop znany jako „Kołcz Majk”. – Próbowałem wypłacić ethereum i nic, złotówki – to samo – mówi „Wyborczej”. – Najpierw support Zondacrypto zwodził mnie, że przelewy wyjdą po 5 dniach. Gdy one upłynęły, zmienili wersję na 10 dni. Pewnie za kilka dni napiszą, że za 15-20, aż do czasu, gdy nikt nie odpisze. Dostałem również odpowiedź z supportu, że jeśli chcę dodatkowo zerwać półroczny kontrakt na ponad 107 ETH, to muszę poczekać kolejne 54 dni. Powoli godzę się z tym, że w zasadzie jest po temacie. I trzeba mentalnie zaakceptować stratę.

Wawrzyniak ma w Zondacrypto 1,5 mln zł. ●